

# PSZCZELARZ POLSKI

## I OGRÓD

### NIEZALEŻNY MIESIĘCZNIK

#### POŚWIĘCONY ROZWOJOWI POSTĘPOWEGO PSZCZELNICTWA W POLSCE

**ADRES REDAKCJI:** P. Łomianki pod Warszawą  
Konto P. K. O. Nr. 21.625.

Prenumerata przyjmowana jest też w Towarzystwie Pszczelniczo - Ogrodniczym, Wiejska Nr. 12

## Jeszcze o propagandzie spożycia miodu.

W związku z ostatnio przeżywanym kryzysem, który w znacznej mierze dotknął i pszczelnictwo, powodując szalony spadek cen, jak również znaczne zmniejszenie konsumpcji miodu i jego przetworów — tyle się pisze i mówi o przeprowadzeniu racjonalnej propagandy na rzecz spożycia miodu przez najszersze war-

stwy społeczeństwa — a wszystko dotąd bez skutku; gdyż od słowa do czynów jest zbyt daleko niestety, przyчем najpoważniejszą rolę odgrywa brak środków finansowych na potrzeby takiej propagandy wśród braci pszczelarzy — rekrutujących się przeważnie z pośród najmniej za-  
możnej części społeczeństwa — któ-



Część pasieki p. Teodora Pluskwy w Księżomierzu na Kujawach.

ry to kardynalny i zasadniczy brak jest stale i wstydliwie przemilczany. Przy takiej sytuacji pozostawałyby pozornie dwie ewentualności: albo ogół pszczelarzy musiałby ponieść ofiary materialne właśnie na cele takiej propagandy, albo też rzec się myśli o tejże i czekać spokojnie i z rezygnacją na stopniowe niszczenie naszych warstwatów pracy... W pierwszym wypadku liczyć na jakąś wspólną akcję ogółu pszczelarzy — ogółu do tego nieprzygotowanego i nieorganizowanego, toczącego przez właśnie niechęci i nieufność wzajemną — niesposób. Trzeba to zrozumieć i mieć cywilną odwagę przyznać, iż o bardziej niezgodne środowisko, jak „brać“ pszczelarska — trudno. Z drugiej zaś strony niesposób zasypiać gruszek w popiele i czekać aż życie samo przejdzie nad nami do porządku dziennego mówiąc „Vae victis“. Nie pomogą wówczas spóźnione żale — dziś, ale to dziś jeszcze musimy się ratować za wszelką cenę. Jak dotąd omawiając wszelkie środki mające zapobiec złu, stale, jakigdyby z rozmysłem i nieufnością, pomijaliśmy milczeniem dwa potężne środki nowoczesnej reklamy i propagandy, jakimi są „kino“ i „radio“ — jak pierwsze, tak i drugie, mające dla nas kolosalne znaczenie ze względu właśnie na swe docieranie do najszerszych warstw społeczeństwa i najdalszych zakątków kraju, jak własnego, tak i po za jego granicami. Pierwsze, t. j. kino, mogłoby odegrać rolę środka pedagogicznego, popularyzując wiedzę pszczelarską wśród najszerszych warstw społeczeństwa — w pierwszym rzędzie młodzieży i wojska, przyczem kilka takich oświatowo-propagandowych filmów winno być zrealizowanych wspólnym wysiłkiem, jak samych pszczelarzy, ewentualnie N. Z. O. P. tak również i Min. Wyz. Rel. i Ośw. Publicznego, Min.

Spraw Wojskowych, Min. Kolei, Min. Przemysłu i Handlu i t. p. do resortu których wiedza i popularyzacja pszczelnictwa, jako jednego ze środków zamożności ogółu bezpośrednio — pośrednio zaś wpływu na nasz bilans handlowy i wzmożenie produkcji, winne należeć i znaleźć właściwą ocenę i poparcie. Prócz celów ściśle pedagogicznych, jak: przyroda, pszczoły, jej życie, praca w pasiece w rozmaitych porach roku i t. p. — film taki spełniłby i kolosalną rolę propagandową na rzecz użycia miodu i jego konsumpcji, przedstawiając wirowanie, pakowanie, ekspedycję, sprzedaż hurtową i detaliczną w najbardziej powabnej i zachęcającej formie, — przetwórstwo i przemysł, jak: wino i miodosytnie, fabrykacja pierników, ciast i słodyczy, fabryki świec, past i maści wszelkiego rodzaju, użycie wosku dla celów wojskowych, — a więc obrony narodowej, w farmaceutyce i tyle, tyle innych naszych potrzeb, które bez naszej szarej pszczołki i jej opiekunów pszczelarzy nigdyby zaspokojone być nie mogły. Podobną, choć nieco odmienną rolę, choć nie mniej zaszczytną dla tak ważnej gałęzi produkcji krajowej, miałoby do spełnienia „Polskie Radio“ i jego czułe na potrzeby Rzplitej kierownictwo — organizując cykl stałych odczytów, popularyzujących wiedzę pszczelarską, jak i korzyści płynące stąd dla Państwa i społeczeństwa, czy to w formie korzyści materialnych, czy też uniezależnienia wielu gałęzi naszego przemysłu od zagranicy, czy też korzyści płynących z dostarczenia ludności niedrogiego, a pożywnego środka żywności, jakim jest miód pszczeli, z którego siłą odżywczą żaden inny środek żywnościowy zrównać się nie może. Inicjatywę tu winna bezwzględnie podjąć Centr. Org. Pszczel. w porozumieniu z odnośnymi Ministerstwami, zakreślając plan,

w ramach którego mają być dokonywane zdjęcia do odnośnych filmów. W drugim zaś wypadku dostarczając pierwszorzędnym prelegentów o znanych i szanowanych nazwiskach, odczyty i prelekcje, których przed mikrofonem nie nużyłyby, a porywały i zachęcały słuchaczy, — przy czem prelegenci winni być dobrani, tak ze sfer fachowo pszczelarskich, jak i rolniczych, przyrodniczych, medycyny i farmakologii, przemysłu, wojska i t. p. — jednym słowem,

wszystkich, którym służy ta szara pszczołka i arcykapłani jej kultu — pszczelarze.

Śmiem sądzić, iż najłatwiejszą formą porozumienia byłoby omówienie kwestji z zainteresowanymi ministerstwami i instytucjami, jak również zwołanie w tym celu konferencji do Warszawy, z pośród przedstawicieli zainteresowanych organizacji, przemysłu, przetwórstwa i t. p. i wspólne porozumienie.

*O. Wojtkowicz-Pawłowicz*